

Sygn. akt **II AKa 132/12**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Brodniak (spr.)
Sędziowie:	SA Stanisław Stankiewicz SA Stanisław Kucharczyk
Protokolant:	St. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Wiesławy Palejko

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2012 r. sprawy

P. Ż.

oskarżonego z art.148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 10 kwietnia 2012 r. sygn. akt II K 2/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę P. Ż. przekazuje Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II AKa 132/12

UZASADNIENIE

P. Ż. został oskarżony o to, że w dniu 03 czerwca 2010 r. w W., około godz. 20:50, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. K. uderzył go siedmiokrotnie trzymany w ręku nożem w brzuch i klatkę piersiową, powodując u niego obrażenia ciała w postaci: rany klutej przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie prawej o długości 8 cm, przechodzącej przez tkankę podskórną, mięśnie międzyżebrowe drugiego międzyżebra prawego, ścianę opłucnej, brzeg górnego płata prawego płuca, prawą stronę worka osierdziowego, aortę, czterech ran klutych okolicy lewego śródbrzusza i przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie prawej oraz dwóch powierzchniowych ran ciętych w okolicy śródbrzusza po stronie lewej i przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie prawej, w wyniku których M. K. poniósł śmierć na miejscu,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2012 r., wydanym w sprawie II K 2/12 P. Ż. uznał za winnego tego, że w dniu 03 czerwca 2010 r. w W., działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. K., w wyniku zadania mu ciosów nożem w klatkę piersiową i brzuch, spowodował u niego obrażenia ciała w postaci: rany klutej przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie prawej, której kanał przechodził przez tkankę podskórną, mięśnie międzyżebrowe, ścianę opłucnej, brzeg górnego płata prawego płuca, prawą stronę worka osierdziowego i kończył się w świetle aorty, trzech innych ran klutych na przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie prawej, rany klutej lewego śródbrzusza oraz dwóch powierzchniowych ran ciętych klatki piersiowej i śródbrzusza, przy czym skutkiem opisanej wyżej rany klutej, której kanał kończył się w świetle aorty, było masywne krwawienie do prawej jamy opłucnej, prawostronna odma opłucnowa i krwawienie do worka osierdziowego z jego tamponadą, prowadzące do śmierci M. K., to jest popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 kk w brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 05.11.2009 r. (Dz. U. 2009.206.1589) w zw. z art. 4 § 1 kk i za przestępstwo to, na podstawie art. 148 § 1 kk, wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 kk w brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 05.11.2009 r. (Dz. U. 2009.206.1589) w zw. z art. 4 § 1 kk, Sąd Okręgowy orzekł wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz B. K. w kwocie 10.000 złotych tytułem wyrządzonej krzywdy w związku ze śmiercią jej syna M. K..

W oparciu o przepis art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd Okręgowy zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 03 czerwca 2010 r.

Poza tym Sąd Okręgowy rozstrzygnął o kosztach sądowych.

Apelacje od wyroku wywiedli obrońca P. Ż. oraz prokurator.

Pierwszy z apelujących zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania mający wpływ na treść orzeczenia - art. 4, 5 § 2, 7 k.p.k. przez :

a. błędną ocenę zebranego materiału wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a w szczególności bezpodstawne przyjęcie, że wypowiedź oskarżonego, której treść przytoczył tylko świadek A. M. (1) „pierdol się cwelu” będącą odpowiedzią na wypowiedziane przez pokrzywdzonego do oskarżonego słowa „kiedy twoi koledzy zakopią mnie w lesie” była prowokacyjnym i celowym zachowaniem się oskarżonego zmierzającym do bezpośredniej konfrontacji z pokrzywdzonym,

b. przyjęcie, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. K., gdy tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy bezsprzecznie wskazuje na to, że to M. K. dążył do siłowego rozwiązania „konfliktu” i jako pierwszy wyrwijąc swą rękę z uścisku K. P. agresywnie zaatakował P. Ż., czym wywołał jego odwetowe zachowanie, który w obronie własnej raniąc napastnika nożem jedną z ran spowodował jego zgon,

c. niezastosowanie zasady obiektywizmu i uwzględnienie okoliczności i dowodów przemawiających na niekorzyść oskarżonego z jednoczesnym pominięciem dowodów jednoznacznie przemawiających na korzyść oskarżonego,

d. art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie istotnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, między innymi przez przyjęcie, że pokrzywdzony został sprowokowany do siłowej konfrontacji z oskarżonym słowami „pierdol się cwelu” skoro tych słów nie potwierdzają znajdujący się w bezpośredniej bliskości z pokrzywdzonym świadkowie P. W. i K. P., a skoro ci świadkowie nie słyszeli tych słów, to na jakiej podstawie Sąd I instancji ustalił, że słowa te usłyszał pokrzywdzony i stały się one prowokacją do bezpodstawnego siłowego działania pokrzywdzonego,

e. art. 7 k.p.k. przez odstąpienie od kodeksowej zasady swobodnej oceny dowodów, które jednoznacznie wyklucza arbitralność Sądu w zakresie oceny materiału dowodowego i orzekania przez Sąd I instancji niedozwolonej dowolności, w szczególności co do przeprowadzenia dowodu z treści zatrzymanych w celi listów adresowanych do

kolegów A. B., A. M. (1) i siostry S. Ż. pod kątem motywacji oskarżonego i jego zamiaru co do pozbawienia życia pokrzywdzonego, w sytuacji gdy poza sporem pozostaje fakt, że drugie „spotkanie” stron po upływie ok. 2 godzin od pierwszego spod (...) miało charakter przypadkowy i oskarżony nie mógł przewidzieć, że spotka pokrzywdzonego, a więc nie mógł planować jego zabójstwa, co wyklucza możliwość przypisania działania w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego w zestawieniu z ich analizą dokonaną przez biegłego psychologa,

f. nie ustalenie rzeczywistych powodów, dla których miało dojść do spotkania oskarżonego z K. P. pod (...) ok. godz. 18.00 z dnia 3 czerwca 2010r.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę powyższego orzeczenia wyrażający się w niesłusznym przyjęciu przez Sąd, że oskarżony nie działał w ramach obrony koniecznej, gdy ze zgromadzonego materiału wynika jednoznacznie, iż pokrzywdzony bezprawnie zaatakował idącego razem z A. M. (1) na spotkanie z D. L. jego koleżanką K. K. (1) i M. N., do którego miało dojść w mieszkaniu D. L. , uderzając go od tyłu 2 krotnie w głowę i okolice ucha, a następnie chwycił za odzież oskarżonego zadając ciosy gołą ręką, co spowodowało podjęcie przez oskarżonego działań obronnych z użyciem trzymanego w ręku noża.

Podnosząc te zarzuty obrońca P. Ż. wniósł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia przez przyjęcie, że oskarżony działał w ramach obrony koniecznej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Koszalinie.

Prokurator zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność ***kary polegającą na wymierzeniu przez Sąd I instancji oskarżonemu P. Ż. kary zaledwie 8 lat pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności popełnienia przestępstwa, stopień zawinienia oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości czynu, względy na prewencję indywidualną i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przemawiają za orzeczeniem kary w wyższym wymiarze.***

Formułując ten zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 13 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje okazały się o tyle zasadne, że doprowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Na wstępie należy przypomnieć, że Sąd pierwszej instancji poprzednio rozpoznający niniejszą sprawę wyraził pogląd, iż P. Ż. nie działał w warunkach obrony koniecznej, przy czym formułując tę tezę, ów Sąd przejawiał niekonsekwencję w sposobie rozumowania, które doprowadziło go do właśnie takiego a nie innego ustalenia. Istota tejże niekonsekwencji objawiła się zaś w stwierdzeniu, a właściwie w ustaleniu poczynionym przez Sąd ówczesnie procedujący, które to zawiera się w konkluzji, że ilość ciosów nożem zadanych przez P. Ż. M. K. nie wynikała z determinacji oskarżonego w osiągnięciu zamierzonego celu pozbawienia życia pokrzywdzonego, lecz stanowiła odpowiedź na zamachy pokrzywdzonego. Wspomniana niekonsekwencja dotknęła również tę część rozważań, w której Sąd poprzednio rozpoznający przedmiotową sprawę analizował inną, nie mniej ważną kwestię, a mianowicie czy P. Ż. obawiał się pokrzywdzonego czy też nie.

Zmaterializowanie się opisanego pokrótce stanu rzeczy, w konsekwencji doprowadziło do uchylenia wówczas zapadłego wyroku i przekazania niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Natomiast obowiązkiem tego Sądu miało być ponowne przeprowadzenie całego procesu orzeczniczego, ze szczególnym uwzględnieniem tych uwarunkowań, o których to była mowa powyżej, a które to szczegółowo zostały omówione w pisemnych motywach wyroku Sądu odwoławczego z dnia 8 grudnia 2011 r. W dokumencie tym Sąd Apelacyjny przypomniał również, że jeśli zajdzie potrzeba sporządzenia uzasadnienia wydanego wyroku, to musi ono zostać opracowane w taki sposób by odpowiadało wymogom określonym w art. 424 kpk (k.804 i k.823-829).

Tymczasem Sąd Okręgowy po raz drugi rozpoznający analizowaną sprawę nie dość, że nie zrealizował zaleceń Sądu odwoławczego, to jeszcze naruszył i to w sposób rażący, przepis art. 424 kpk. Rozwijając tę tezę, w pierwszej kolejności trzeba zaakcentować, że pisemne uzasadnienie aktualnie zaskarżonego wyroku jest niczym innym, jak niemalże wierną kopią pisemnych motywów pierwszego wyroku Sądu Okręgowego, a mianowicie wyroku z dnia 1 września 2011 r. (k.650-680). Jednocześnie należy podkreślić, że Sąd meriti, aby stworzyć wrażenie jego samodzielności przy sporządzaniu uzasadnienia wyroku, zastosował tego rodzaju zabieg techniczny, który polegał bądź to na wyeliminowaniu niektórych zdań z uzasadnienia wcześniejszego wyroku, bądź to na zmianie kolejności dosłownie powielonych zdań, bądź też na zmianie szyku wyrazów w tych zdaniach. Redagując uzasadnienie zaskarżonego wyroku według tego schematu Sąd pierwszej instancji nie przejawiał też, bo zresztą w zaistniałej sytuacji przejawić nie mógł, jakiegokolwiek własnej refleksji na temat okoliczności, które legły u podstaw uchylecia wyroku Sądu Okręgowego z dnia 1 września 2011 r. W tym zakresie, Sąd aktualnie procedujący powtórzył argumentację, którą na poparcie swego stanowiska przytoczył Sąd poprzednio orzekający, eliminując z niej tylko, notabene w sposób niedopuszczalny, zdanie, które odzwierciedla już wcześniej dokonane i niekwestionowane przez oskarżyciela ustalenie, że ilość ciosów zadanych przez P. Ż. stanowiła odpowiedź na zamachy pokrzywdzonego.

Opisana powyżej a zmaterializowana przez Sąd pierwszej instancji sytuacja z oczywistych względów zasługuje nie tyle na dezaprobatę, co wręcz na krytykę, zwłaszcza jeśli się zważy na to, że jej istnienie rodzi wiele różnorodnych, niepożądanych konsekwencji. I tak, po pierwsze, jak już wspomniano wcześniej, brak samodzielności Sądu przy sporządzaniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku narusza w sposób rażący przepisy art. 424 § 1 kpk i art. 442 § 3 kpk, a przez to, również fundamentalne zasady procesu karnego wyrażone w art. 7 kpk i art. 8 § 1 kpk. Po drugie, sytuacja, do zaistnienia której doprowadził Sąd Okręgowy osłabia autorytet wymiaru sprawiedliwości, a po trzecie, uniemożliwia ona kontrolę instancyjną wydanego wyroku. W tym stanie rzeczy nie ulega więc wątpliwości, że ów wyrok musiał się spotkać z kasatoryjną decyzją Sądu Apelacyjnego.

Procedując w niniejszej sprawie po raz kolejny, Sąd pierwszej instancji obowiązany będzie ponownie zrealizować cały proces orzecniczy, a w jego trakcie rolą Sądu będzie zwrócenie uwagi na te elementy, które były przedmiotem analizy i wskazań zaprezentowanych w części motywacyjnej wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 8 grudnia 2011 r. (k.823-829). Obowiązkiem Sądu Okręgowego będzie także udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie zasługują na uwzględnienie argumenty przytoczone w apelacjach prokuratora oraz obrońcy oskarżonego. Powinnością Sądu, o ile oczywiście takowa się zmaterializuje, będzie również sporządzenie uzasadnienia wydanego wyroku, przy czym dokument ten, rzecz jasna, musi odpowiadać standardom określonym w art. 424 kpk.